

Kaplicę wzniesiono na miejscu obozu Krzyżaków

26 sierpnia 2015

Kaplica pobitewna na Polach Grunwaldzkich została wzniesiona na miejscu krzyżackiego obozu: to prawie pewne, świadczy o tym nagromadzenie wokół niej znalezisk militariów, pozostałości po zdobywaniu obozu – ocenili naukowcy po tegorocznych badaniach pola bitwy.

Na Polach Grunwaldzkich zakończyły się tygodniowe badania archeologiczne z udziałem naukowców, archeologów – pracowników Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku oraz poszukiwaczy z Danii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Polski.

W tym roku badania objęły powierzchnię około 110 hektarów i prowadzone były pod hasłem „W poszukiwaniu krzyżackiego obozu”.

„Wskutek tegorocznych prac udało nam się pozyskać niemal 400 przedmiotów zabytkowych. Oczywiście nie wszystkie związane są z bitwą grunwaldzką, albowiem natrafiliśmy też na zabytki z czasów późniejszych, jednak ponad 200 artefaktów można bez wątpliwości uznać za świadków bitwy na Polach Grunwaldu. Znaleźliśmy bardzo liczny zbiór grotów strzał i bełtów (38 egzemplarzy), trzy topory lub siekiery, 4 fragmenty ostróg, fragment głowni i jelec miecza, fragmenty rękawicy pancernej oraz nie określoną jeszcze liczbę monet krzyżackich i jagiellońskich” – podał PAP w poniedziałek kierownik działu archeologiczno-historycznego Muzeum Bitwy pod Grunwaldem dr Piotr A. Nowakowski.

Podkreślił, że „wartość materialna tych zabytków jest znikoma, natomiast ich wartość poznawczą należy określić jako bardzo wysoką”.

„Dzięki nim uzupełnimy wiedzę dotyczącą średniowiecznego

uzbrojenia wojsk polskich i zakonnych. Poza tym nie należy zapominać, iż +uczestniczyły+ one w Bitwie pod Grunwaldem, a więc mają ogromne znaczenie symboliczne. (Słynne) dwa miecze zaginęły, a te przedmioty dotrwały do naszych czasów i będą świadczyć o wiktorii grunwaldzkiej przez kolejne lata"- ocenił.

Dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem dr Szymon Drej zaznaczył, że na wyciąganie ostatecznych wniosków jest jeszcze za wcześnie. „Mogę powiedzieć, że z dużym prawdopodobieństwem udało nam się potwierdzić, iż kaplica pobitewna została wzniesiona na miejscu krzyżackiego obozu. Świadczy o tym nagromadzenie wokół niej znalezisk militariów, co sugeruje, iż doszło tu do krwawego i zaciętego starcia, jakim bez wątpienia było zdobywanie obozu rycerzy z czarnymi krzyżami”- dodał.

W tym roku w badaniach brał udział szwedzki naukowiec prof. Sven Ekdahl z Polsko-Skandynawskiego Instytutu Badawczego, który miał inną niż polscy badacze hipotezę dotyczącą głównego starcia. Na konferencji inaugurującej badania mówił on, że prawdziwy teren bitwy nie był położony na wschodzie i na południu od wsi Stębark, na terenie tak zwanej Doliny Wielkiego Strumienia – jak twierdzą współcześni polscy historycy i archeolodzy – ale na wschód i południe od wsi Grunwald.

Dr Szymon Drej powiedział PAP, że niewątpliwie pola wskazywane przez Svena Ekdahla, położone w pobliżu Grunwaldu, były miejscem walk z 15 lipca 1410 r. „Czy jednak doszło tu do głównego starcia, czy może rozgrywały się pomniejsze fazy bitwy, w tej chwili nie możemy powiedzieć. Sądzę, że za rok czy dwa potwierdzenie bądź zanegowanie hipotezy szwedzkiego naukowca będzie bardziej prawdopodobne” – dodał.

Międzynarodowe badania archeologiczne pod Grunwaldem – prowadzone od 2014 r. – będą kontynuowane także w przyszłym roku.

„Jest jeszcze bardzo dużo powierzchni do sprawdzenia, a ciekawe wyniki zachęcają nas do dalszych badań. Oczywiście mamy nadzieję, iż w którymś sezonie badawczym uda nam się odsłonić także groby rycerzy” – wyjaśnił dr Nowakowski. „Trzeba pamiętać, iż każdy hektar przeszukany – z wynikiem negatywnym – zmniejsza nam teren kolejnych prac archeologicznych i przybliża do odnalezienia mogił rycerzy spod Grunwaldu” – dodał dyr. Drej.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl